

Leszek Kajzer

Materiały archeologiczne z wieży „B” zamku w Szydłowie

W roku 1986 opublikowałem w „Kwartalniku” artykuł zawierający opracowanie ułamków naczyń glinianych znalezionych w trakcie eksploracji nawarstwień zalegających w wypełnisku ceglanej wieży zamku w Raciążku koło Cieclocinka, zbudowanej przez biskupa włocławskiego Jana Karnkowskiego (1531–1537)¹. W tymże miejscu, w 1991 r., ukazał się także tekst stanowiący próbę przedstawienia metody wstępnej waloryzacji i porządkowania masowych zbiorów ułamków naczyń glinianych, znajdujących na stanowiskach późnośredniowiecznych i nowożytnych². Obecnie pragnę nawiązać do obu tych prac, przedstawiając próbę opisu materiałów zabytkowych pozyskanych w trakcie eksploracji wypełniska tzw. wieży „B” zamku królewskiego w Szydłowie, w woj. świętokrzyskim.

Zamek w Szydłowie od dawna interesował historyków architektury, konserwatorów zabytków i archeologów, choć trudno traktować go jako zamek szczęśliwy. Nie realizowano tam bowiem jakiejś ostro zakreślonej polityki konserwatorskiej, choć informacje o takowej licznie pojawiały się w literaturze przedmiotu. Już w latach międzywojennych na dziedzińcu zamkowym zbudowano – obcy tej zabytkowej przestrzeni – mурowany piętrowy budynek szkolny, który odtąd stanowi główną dominantę wysokościową bryły zamku. Trafnie ocenił to P. Gartkiewicz, który w latach pięćdziesiątych pisał: „przykładem całkowitego braku zrozumienia powyższych zasad, a właściwie brutalnym pogwałceniem zabytkowego, niezwykłe cennego układu średniowiecznego, było wzniesienie na terenie zamku budynku szkolnego. Budowla ta, dzieło niekulturalnego i prymitywnego rzemieślnika, zszpeciła całą zachodnią część miasta, ponadto wprowadziła dysharmonię w jego pięknej sylwecie. Owo odstrasżające zjawisko powinno być prawdziwym memento dla wszystkich architektów”³.

W roku 1998 rozpoczęły się na dziedzińcu zamkowym prace ziemne, związane z budową nowej szkoły z obszerną salą gimnastyczną, która zajmie całą północno-wschodnią partię zamku. Nie oceniając tej decyzji, może potrzebnej miejscowej społeczności, ale całkowicie niezasadnej z punktu widzenia konserwatorskiego, wspomnieć tylko wypada, że w trakcie prowadzonych wtedy nadzorów archeologicznych odkryto partie fundamentowe kamiennych murów, zidentyfikowane przez W. Glińskiego z Kielc jako relikty zamku Kazimierza Wielkiego⁴. Spowodowało to opóźnienie działań inwestycyjnych i ułatwiło podjęcie decyzji o przeprowadzeniu na zamku ratowniczych badań archeologiczno-architektonicznych. Prace te

¹ L. Kajzer, *Opracowanie zbioru ceramiki naczyniowej z „wieży Karnkowskiego” zamku w Raciążku*, „Kw.HKM”, R. XXXIV, 1986, nr 2, s. 199–225.

² Tenże, *W sprawie waloryzacji masowych zbiorów ceramiki późnośredniowiecznej i nowożytnej*, tamże, R. XXXIX, 1991, nr 4, s. 467–484.

³ P. Gartkiewicz, „Wnioski konserwatorskie”, [w:] „Szydłów, woj. kieleckie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego”, Warszawa 1958, s. 33–34, maszynopis, dawniej w archiwum PKZ w Warszawie.

⁴ W. Gliński, C. Hadamik, „Szydłów, gm. loco, woj. kieleckie. Zamek. Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy budowie szkoły (część podpiwniczona)”, Kielce 1998, maszynopis w archiwum WKZ w Kielcach.

przeprowadziła w maju i czerwcu 1999 r. ekspedycja Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego⁵. Pozwoliły one na elementarne poznanie najbardziej zagrożonej partii dziedzina i doprowadziły do szeregu ciekawych odkryć. W północno-wschodniej partii dziedzina zidentyfikowano relikwy kamiennego domu (o wym. 15,3 × 35,5 m), jednoraktowego, trójizbowego, którego ściana północna stanowiła odcinek murów obwodowych zamku. Kamienica ta była, według zarysowanej jeszcze przed badaniami koncepcji o dwuczłonowości zamku szydlowskiego (składającego się z „normalnego” kazimierzowskiego zamku administracyjno-militarnego i partii południowej, zajętej przez nieco późniejszą, królewską rezydencję)⁶, głównym domem zamku Kazimierza Wielkiego. W północno-zachodniej partii zamku znajduje się budynek tzw. skarbczyka, badany w latach pięćdziesiątych przez M. Brykowską, która domyślała się, że powstał on na miejscu cylindrycznej wieży⁷. W trakcie badań natrafiono na pozostałości tej wieży, którą określono jako „wieżę B”. Był to wykonany z miejscowego wapienia, z niewielką domieszką eratyków, bardzo starannie murowany, kamienny walec – cylinder, o średnicy zewnętrznej 10,7 m, grubości ścian 3,7 m, zawierający w dolnej kondygnacji izbę o średnicy 3,3 m. Wypełnisko tej wieży będzie przedmiotem dokładniejszego opisu. Ponadto, w zachodniej partii skarbczyka, zidentyfikowano drugą kamienną wieżę, także cylindryczną, o zewnętrznej średnicy 10,6 m, oddaloną od pierwszej o 0,8 m. Obecności jej, ale jako tzw. wieży z ostrzem, domyślał się B. Guerquin⁸ i dlatego określono ją jako „wieżę G”. Grubość jej murów i średnica dolnej izby nie zostanie już nigdy dokładnie stwierdzona, gdyż ta ostatnia (zapewne sporo zmieniona) stanowi obecnie pomieszczenie piwniczne skarbczyka. Budynek ten powstał u schyłku późnego średniowiecza, po rozbraniu obu wież.

Dzieje i przekształcenia przestrzenne Szydłowa mają sporą, ale nie w pełni wyczerpującą literaturę. Po II wojnie światowej omawiali je sumarycznie T. Maszczyński, J. Widawski badający mury miejskie, B. Guerquin gromadzący dane o zamku i F. Kiryk w kontekście procesów urbanizacyjnych Małopolski⁹. Natomiast dane o zabytkach Szydłowa (wraz z zestawieniem zasadniczych publikacji) zgromadzone są w *Katalogu Zabytków Sztuki* oraz w podstawowym opracowaniu architektury gotyckiej w Polsce¹⁰. Kamienne mury miejskie i ulokowany w ich północno-zachodniej partii zamek powstały z inicjatywy Kazimierza Wielkiego. Według B. Guerquina zamek miał charakter „obszernej, ale tylko czasowo użytkowanej siedziby królewskiej, na co wskazuje zarówno rozległy dziedziniec, jak i duży dom mieszkalny”¹¹. Obszar arealu zamkniętego murami jest rzeczywiście imponujący (ok. 7 000 m²) i trudny do porównania z innymi zamkami Kazimierza Wielkiego. Mówiąc zaś o „dużym domu mieszkalnym” badacz ten nie miał naturalnie na myśli rzeczywistej kamienicy zamkowej (zidentyfikowanej dopiero w 1999 r.), ale tzw. salę rycerską, która nie pełniła roli głównego domu zamku, lecz była gotyckim królewskim pałacem, ulokowanym na południu całego założenia (czyli na obszarze rezydencji) o wielkich walorach stylistycznych i użytkowych, porównywalnych tylko z czeskim Karlštejnem i węgierskim Wyszehradem.

⁵ A. Andrzejewski, L. Kajzer, M. Lewandowski, „Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań ratowniczych przeprowadzonych wiosną 1999 roku na zamku w Szydłowie, woj. świętokrzyskie”, Łódź 1999, maszynopis w archiwum WKZ w Kielcach. Działania ratownicze, o ściśle określonym (czasowo i merytorycznie) zakresie, sfinansowali: wójt gminy Szydłów, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach i Uniwersytet Łódzki.

⁶ L. Kajzer, *Kastellologia uwagi nad itinerariami królewskimi*, „Światowit”, t. I (XLII), fasc. B, 1999, s. 94–98.

⁷ M. Brykowska, „Skarbczyk w Szydłowie (ruina). Studium naukowe do prac konserwatorskich”, Warszawa 1957, maszynopis w archiwum Zakładu Historii Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

⁸ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 300–301.

⁹ T. Maszczyński, *Szydłów*, Kielce 1966 (tu korzystałem z wyd. III, Kielce 1999); J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 445–455; B. Guerquin, op. cit., s. 300–301; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 145–148.

¹⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III: *Województwo kieleckie*, z. 3: *Powiat Busko*, Warszawa 1957, s. 73–80; *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, t. II: *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 226–227.

¹¹ B. Guerquin, op. cit., s. 301.

Wyniki naszych badań wskazują, że obie wspomniane już wieże, ulokowane na skalistym cyplu przy drodze wodzącej do zamku, pełniły rolę aktywnych i znakomicie wykorzystujących ukształtowanie terenu punktów oporu, świadcząc o wielkich walorach militarnych zamku. Natomiast ich wzajemna relacja (oddalone są od siebie o 0,8 m) sugeruje, że Kazimierz Wielki wykorzystał w realizacji szydlowskiej doświadczenia kasztelowych zamków francuskich, budowanych w czasach Filipa II Augusta († 1223), przeniesione w połowie i drugiej połowie XIII stulecia do centralnej Europy. Takimi właśnie francuskimi kasztelami są np. czeskie zamki Tyřov (wzniesiony przez Wacława I, zmarłego w 1253 r.) i Konopiště (z lat osiemdziesiątych XIII w., zbudowany przez biskupa Tomasza)¹². U schyłku późnego średniowiecza pałac królewski przestał być użytkowany zgodnie ze swą pierwotną funkcją, rozebrano obie wieże i na ich miejscu wzniesiono skarbczyk, rozbudowywany jeszcze w XVI w. W czasach nowożytnych, gdy zamek pełnił funkcję siedziby starościńskiej, nie prowadzono już większych prac budowlanych, remontując raczej obiekt po kolejnych zniszczeniach i pożarach. Warownia jednak systematycznie podupadała, a na przełomie XVIII i XIX w. została ostatecznie opuszczona. Przeprowadzone w 1999 r. badania w poważnym stopniu zmieniły wiedzę na temat rozplanowania pierwotnego zamku i jego późniejszych przekształceń, ale ich wyników nie będę tu dokładniej referować¹³, ograniczając się do zasygnalizowanego w tytule problemu wieży B.

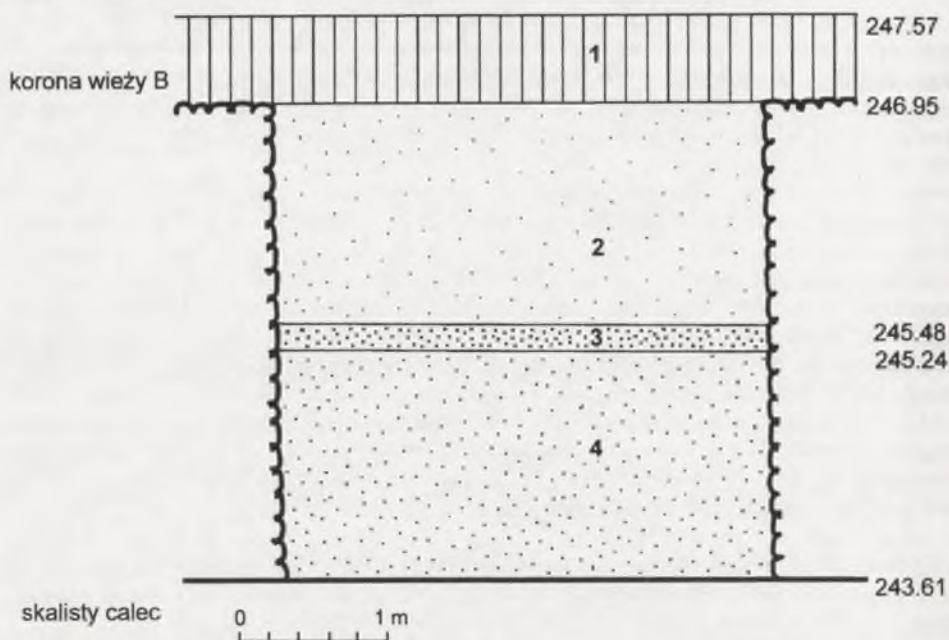
Zachowane korony murów wieży B zalegały na poziomie od ok. 246,95 m n.p.m. do 247,65 m n.p.m., a więc około 0,5 m poniżej obecnej powierzchni gruntu w rejonie skarbczyka. Przykryte były przemieszaną warstwą próchnicy zawierającej liczne drobiny cegieł, gruz ceglano-kamienny i bryłki zaprawy wapiennej (ryc. 1). Po odkryciu zarysu wieży, o średnicy wewnętrznej 3,3 m, zadokumentowano jej rzut i podjęto próbę chociaż częściowego wyeksplorowania warstw ziemnych zalegających w jej wypełnisku. Jednakże ratowniczy charakter prac i wynikające z tego ograniczenia spowodowały, że nie wybrano całego wypełniska, a „obiekt” eksplorowano metodą zbliżoną do stosowanej w trakcie badania kurhanów. Koło o średnicy 3,3 m podzielono więc na połowę i jego partię wschodnią obniżono tylko do poziomu 245,50 m n.p.m. Czwartkę południowo-zachodnią wyeksplorowano do głęb. 244,50 m n.p.m. a północno-zachodnią do głęb. około 243,60–243,70 m n.p.m., osiągając poziom skały, na której bezpośrednio posadowiono stopę murów fundamentowych wieży B. W trakcie eksploracji nawarstwień zasypana wykonano także rutynową dokumentację architektoniczną partii licowych murów wieży, nie znajdując jednak w badanej części ani wyraźnych śladów sklepienia (czy osadzania belek stropowych), które informowałyby o przekryciu dolnej izby, ani pozostałości posadzki. Zastępowała ją naturalna płaszczyzna rodzimej skały wapiennej.

W wyniku opisanych działań pozyskano interesujący materiał zabytkowy, nie zgromadzono jednak, tak jak stało się to w przypadku wspomnianej na początku tego tekstu „wieży Karnkowskiego” na zamku w Raciążku, wszystkich ruchomości zalegających w całym wypełnisku obiektu. Ograniczenie to, choć wymagające odnotowania, uszczuplające rozmiar badanego zbioru i ograniczające wiarygodność próby przy obliczeniach statystycznych, nie ma chyba znaczenia podstawowego i sędzę, że pozyskane ułamki naczyń glinianych nadają się do dokładniejszych analiz.

Przedtem opisać jednak należy charakter wypełniska wieży. Od poziomu zachowanej korony do głęb. niw. 245,48 m n.p.m. zalegała w niej warstwa grubego gruzu ceglanoego (zawierającego także całe egzemplarze formowanych ręcznie cegieł „palcówek” o średnich

¹² T. Durdik, *Kastellburgen des 13. Jahrhunderts in Mitteleuropa*, Praha 1994, s. 19–58; tenże, *Encyklopedie českých hradů*, Praha 1995, s. 140–141 i 295–298.

¹³ L. Kajzer, „Zamek w Szydłowie w świetle badań terenowych 1999 roku” – komunikat wygłoszony na sesji „Przemiany architektury rezydencjonalnej w XV–XVIII w. na terenie dawnego województwa sandomierskiego”, w Kielcach 18 września 1999 r., w druku.



Ryc. 1. Szydłów – zamek, wieża „B”, schemat układu nawarstwień: 1. próchnica współczesna z drobinami gruzu ceglano-cementowego, kamiennego i zaprawy wapiennej; 2. gruby gruz ceglany z dużą ilością ceramiki budowlanej (dachówek), całych cegieł (95 × 114 × 242 mm) i ceramiki naczyniowej – warstwa 1; 3. gruz kamienny z próchnicą i pyłem ceglano-cementowym, z ceramiką naczyniową – warstwa 2; 4. czysty gruz kamienny z zaprawą wapienną, z ceramiką naczyniową – warstwa 3

Fig. 1. Szydłów – château, tour « B », schéma des strates superposées : 1. humus contemporain avec des parcelles des gravats de briques, de pierre et du mortier de chaux ; 2. gros gravats de briques avec une grande quantité de la céramique du bâtiment (tuiles), de vieilles briques (95 × 114 × 242 mm) et de la poterie – strate 1 ; 3. gravats de pierre avec l’humus et la poudre de briques, poterie – strate 2 ; 4. gravats de pierres avec mortier de chaux, poterie – strate 3

wymiarach 95 × 114 × 242 mm), z dużą domieszką ceramiki budowlanej (głównie ułamki dachówek) i naczyniowej. Zawartość tej warstwy (określonej jako warstwa 1) wskazywać może, że w późniejszych fazach użytkowania wieży została ona podwyższona przy użyciu cegły, tak jak widzimy to obecnie w zachowanych dominantach wysokościowych innych zamków małopolskich, np. w Olsztynie koło Częstochowy czy w Chęcinach koło Kielc. Warstwę 2 stanowił cienki, do głęb. 245,24 m n.p.m. poziom gruzu wapiennego przemieszanego z próchnicą, z domieszką pyłu ceglano-cementowego, zawierający także ułamki naczyń glinianych. Poziom dolny, określony jako warstwa 3 (od 245,24 do 243,60–243,70 m n.p.m.), wypełniał czysty gruz kamienny (bez domieszki cegieł), z drobinami zaprawy wapiennej, zawierający ułamki naczyń glinianych, sięgający do skalistej opoki. Warstwa ta (o grubości około 1,6 m) ma być może charakter poziomu budowlanego i powstać mogła w czasie sukcesywnego podnoszenia murów wieży, w trakcie czego do środka budowli wrzucano wszystkie nieużyteczne materiały budowlane spychane z rusztowań oraz inne niepotrzebne przedmioty. Jeśli przyjąć takie rozwiązanie, warstwę 2 traktować można jako relikat dolnego poziomu użytkowego wieży, która wobec tego nie miałaby, pogrążonej poniżej poziomu gruntu, „izby dolnej”. Do sprawy tej jeszcze powrócę.

W trakcie sporządzania inwentarza zabytków opisywany w nim roboczo materiał przypisano wstępnie do pięciu warstw (określających codzienne poziomy eksploracji), następnie zabytki uporządkowano i przydzielono do wyżej opisanych trzech warstw kulturowych. Zestawienie ułamków naczyń glinianych z opisanych warstw wypełniska wieży B ilustruje tab. 1.

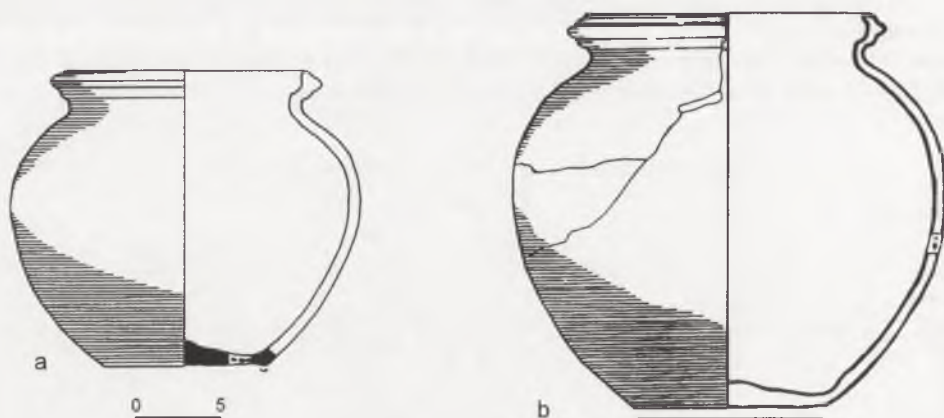
Tabela 1
Zestawienie ułamków naczyń glinianych z wypełniska wieży B*

Warstwa	A	A/D	B	C	C/F	Db	Dc	E	F	Razem
1			142 19,9%	137 19,2%		56 7,8%	330 46,2%	23 3,2%	26 3,6%	714 100%
2	4 7,1%	17 30,3%	6 10,7%	5 8,9%			23 41,1%	1 1,7%		56 100%
3	26 18,8%	10 7,2%	5 3,6%	28 20,2%	8 5,8%		41 29,7%	20 14,5%		138 100%

* objaśnienie oznaczeń grup technologicznych ceramiki por. L. Kajzer, *Opracowanie...*, s. 202.

Omawiany zbiór liczył ogółem 908 ułamków naczyń glinianych, zaś po jego wstępnym przejrzaniu i wyklejeniu całych naczyń lub ich części znacznie się zmniejszył, co nie ma już dla nas większego znaczenia. Ważne są całkowicie odmienne proporcje ułamków poszczególnych grup technologicznych w kolejnych warstwach. I tak w warstwie 1 około 55% zbioru stanowiły ułamki wypalone w zaawansowanej atmosferze utleniającej (grupa Db i Dc), typowej dla lat od połowy wieku XV (i czasów późniejszych, a więc już dla garncarstwa nowożytnego), co zgodne jest z periodyzacją J. Kruppégo¹⁴. Natomiast blisko 40% stanowią ułamki naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej (grupa B i C), co przy tak przyjętym datowaniu też traktować można jako typowe. Zawartość warstwy 1 uznać więc można za charakterystyczną dla trzeciego etapu garncarstwa późnośredniowiecznego według J. Kruppégo i datować na drugą połowę XV lub początek XVI w. (ryc. 2). Zdecydowanie odmienny jest charakter ułamków naczyń z warstwy 2, w której pojawia się materiał typu „wczesnośredniowiecznego” lub do niego nawiązujący (grupa A, A/D) sięgający 38%; mniej (poniżej 20%) jest fragmentów wypalonych w atmosferze redukcyjnej (grupa B i C), a frekwencja ułamków naczyń silnie utleniających, wykonanych z glin żelazistych (grupa Dc), niewiele przekracza 41%. Podane wyżej dane procentowe traktować jednak należy z dużym przybliżeniem, gdyż mała liczba (56) ułamków w omawianej warstwie stawia te dane na pograniczu wiarygodności statystycznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to zbiór późnośredniowieczny, zawierający zarówno cechy, które uznać można za archaiczne, jak i bardzo postępowe (ryc. 3). Podstawowe znaczenie dla ewentualnej próby datowania omawianej wieży ma zbiór z warstwy 3, którą wyżej określono jako „budowlaną”. Ułamki nawiązujące technologicznie do garncarstwa wczesnośredniowiecznego (grupa A i A/D) stanowią w niej ponad 26%, redukcyjne (grupa B i C) – niespełna 24%, a mocno wypalone w piecu z otwartym dopływem powietrza (grupa Dc) – niespełna 30%. Są to chyba cechy typowe dla późnośredniowiecznego garncarstwa małopolskiego, którego specyfikę określa także grupa określona jako C/F. Po wyklejeniu okazało się, że są to fragmenty jednego naczynia, wykonanego z gliny kaolinowej, wypalonego początkowo redukcyjnie (czarna barwa wnętrza naczynia) a dopalonego w piecu ze swobodnym dostępem powietrza (biała warstwa czerepu) i dodatkowo ozdobionego poziomym pasem brązowej malatury, na lekkiej angobie (ryc. 4). Natomiast spory (ponad 14%) udział ułamków naczyń polewanych (grupa E) to efekt potłuczenia jednego polewanego dzbana, zdobionego zielono-oliwkowym szkliwem (ryc. 3b). Zbiór z warstwy 3 odnosić więc można z powodzeniem do rozwiniętego etapu garncarstwa

¹⁴ J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław 1981, s. 47–49.



Ryc. 2. Szydłów – zamek, wieża „B”, ceramika naczyniowa z warstwy 1

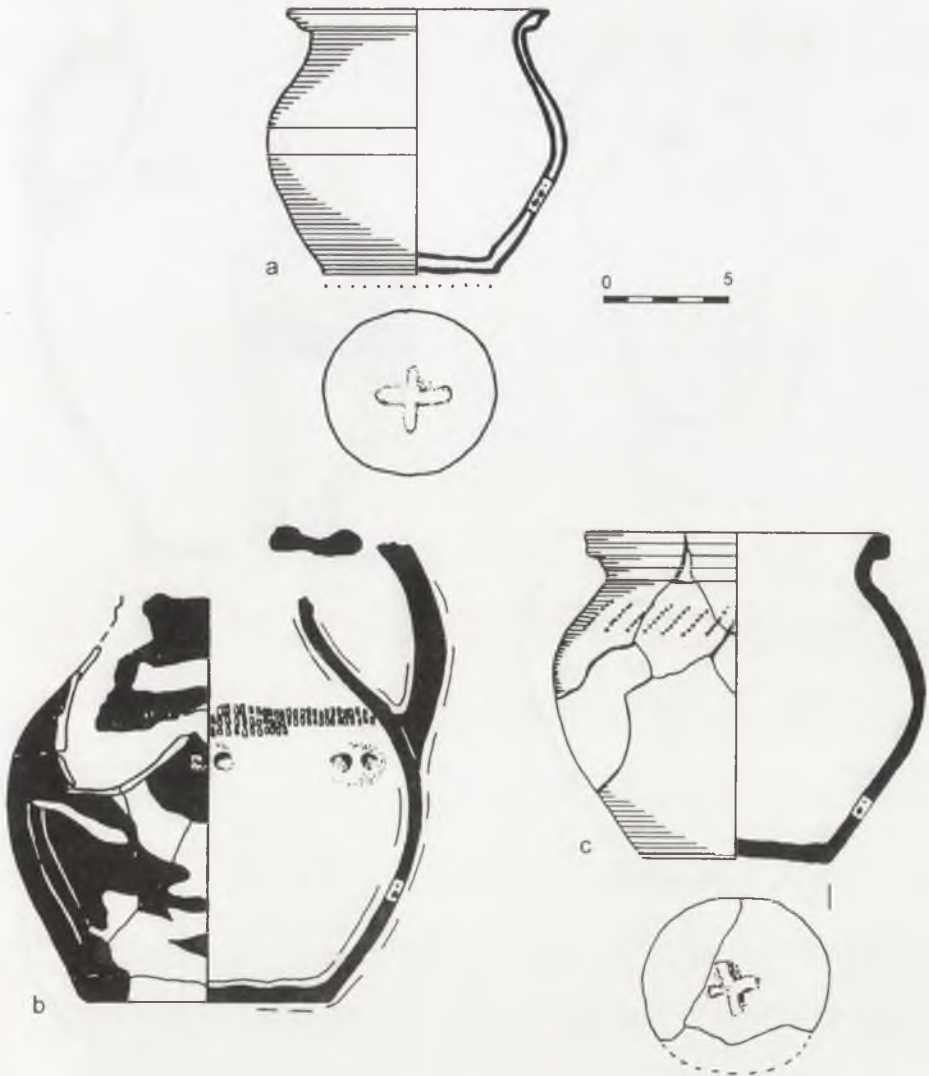
Fig. 2. Szydłów – château, tour «B», poterie de la strate 1

poźnośredniowiecznego, czyli do drugiej połowy wieku XIV (ryc. 3, 4). Pożytecznego i pewnego potwierdzenia takiego właśnie datowania dostarcza jedyny pozaceramiczny zabytek znaleziony w warstwie 3, na głęb. 244,66 m n.p.m. Jest to półgrosz Kazimierza Wielkiego, moneta rzadka we współczesnych kolekcjach, o relatywnie dużej wartości, bita chyba w niewielkich ilościach w drugiej połowie panowania tego władcy, dobrze datująca zbiór z warstwy 3 na połowę lub początek drugiej połowy XIV w. Przyjmując interpretację, że naczynia znalezione w tej warstwie to głównie chyba ułamki okazów, które spadły z rusztowania, w trakcie posiłków murarzy – budowniczych wieży, znalezisko tej wartościowej dla współczesnych monety wymaga zastanowienia. Przywołując studia S. Suchodolskiego nad monetami, stanowiącymi być może „ofiary zakładzinowe”, znajdowanymi w warstwach średniowiecznych¹⁵, w przypadku omawianego znaleziska przyjąć można taką właśnie interpretację. Możliwe więc, że nie była to moneta zagubiona przez robotników wznoszących wieżę, ale pieniądz wrzucony w wypełnisko „na szczęście”, przez któregoś z królewskich nadzorców inwestycji.

Najciekawsze całe lub prawie całe naczynia znalezione w wieży B omówić należy osobno według warstw, z których pochodzą. W warstwie 1 (nr inw. 116/99) na uwagę zasługują liczne fragmenty dużych, szerokootworowych garnków baniastych, spośród których wyklejono dwa całe naczynia: garnki o wysokości 13,0 i 22,5 cm, średnicy (pogrubionego i profilowanego) wylewu 16,2 i 18,0 cm oraz średnicy den 9,4 i 11,5 cm. Mają one jasną, szaro-ceglastą barwę czerepów i trójbarwne (ceglasto-szaro-ceglaste) przełomy (ryc. 2).

Z warstwy 2 (nr inw. 130/99) pochodzi całe naczynie: mały, niezdobiony, baniasty garnuszek (o wys. 9,5 cm i średnicy wylewu 10,5 cm), barwy ciemnobrunatnej, z dnem (o śred. 6,5 cm) na lekkiej podsypce, prezentujący cechy technologiczne typowe dla późnych faz garncarstwa wczesnośredniowiecznego (ryc. 3a). Z tejże warstwy wydobyto także niekompletnie zachowane garnki baniaste, szaro-ceglaste, podobne do pochodzących z warstwy 1, jakie opisano wyżej.

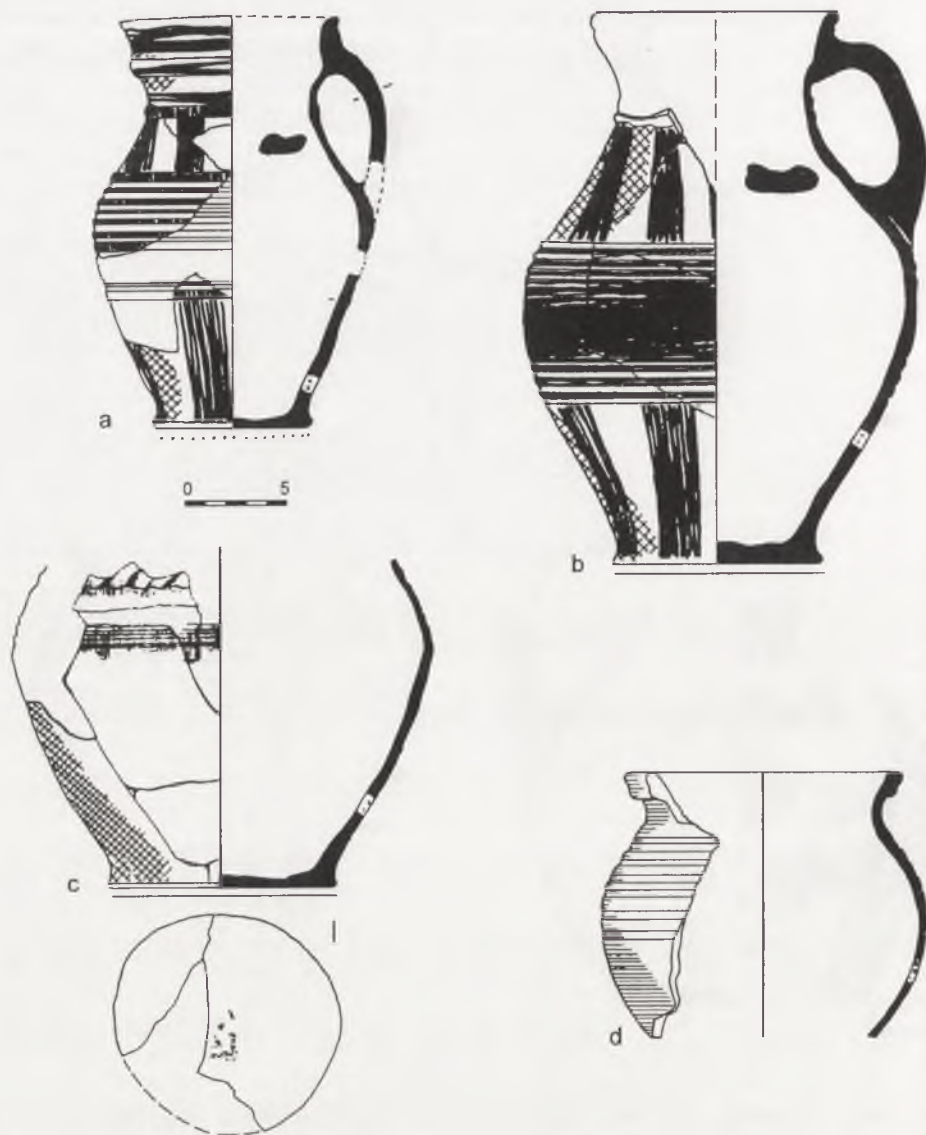
¹⁵ S. Suchodolski, *Magia czy roztargnienie? Kilka uwag o tzw. drobnych znaleziskach monet*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 5, Toruń 1997, s. 193–201; taki sam charakter miała zapewne moneta (półtorak koronny) Zygmunta III z 1622 r. znaleziona w wapiennej zaprawie murów dworu obronnego w Stawie na granicy Sieradzkiego i Kaliskiego, por. J. Tomala, *Budownictwo obronne powiatu kaliskiego w XIV–XVIII wieku*, Poznań 1995, s. 134–136.



Ryc. 3. Szydłów – zamek, wieża „B”: a – ceramika naczyniowa z warstwy 2;
b, c – ceramika naczyniowa z warstwy 3

Fig. 3. Szydłów – château, tour «B»: a – poterie de la strate 2; b, c – poterie de la strate 3

Z warstwy 3, czyli z poziomu dolnego, interpretowanego jako budowlany, pochodzą naczynia (nr inw. 127/99) przypisane, jak wynika z tabeli, do kilku grup technologicznych. W całości wyklejony został dzban (o wysokości 27 cm), wypalony w atmosferze redukcyjnej, którego brzusec (w największej wydętości) zaopatrzony jest w słabo zaznaczone poziome żłobki, a całe naczynie zdobią pionowe i poziome pasy wyświeceń (ryc. 4b). Nie udało się wykleić podobnego, także wypalonego w atmosferze redukcyjnej i również zdobionego wyświecaniem dzbana, który zachował się tylko fragmentarycznie, choć nadaje się do



Ryc. 4. Szydłów – zamek, wieża „B”, ceramika naczyniowa z warstwy 3

Fig. 4. Szydłów – château, tour «B», poterie de la strate 3

rysunkowej rekonstrukcji (ryc. 4a). Trzeci dzban znaleziony w tejże warstwie to forma znacznie bardziej baniasta, niższa, bez zachowanej partii wylewu (przez co nie można określić pełnej wysokości naczynia), o największej szerokości brzuśca sięgającej 15 cm i dnie o śred. 10 cm, wykonana z gliny żelazistej i wypalona w piecu z otwartym dopływem powietrza, pokryta niezbyt starannie (obustronnie) zielono-oliwkowym szkliwem, zdobiona na brzuścu (powyżej jego maksymalnej wydatości) poziomym pasem ornamentu wykonane-

go radełkiem (ryc. 3b). Wśród okazów zaliczonych do grupy A wymienić należy zachowany prawie w całości niski (10,5 cm), baniasty, szerokootworowy (średnica wylewu 10,5 cm) garnuszek, barwy ciemnobrunatnej, wypalony w typowej dla garncarstwa wczesnośredniowiecznego atmosferze słabo utleniającej, zdobiony w górnej partii brzusca poziomym pasem ornamentu, składającego się ze skośnie pomieszczonych ciągów nakłuc wykonanych sześciobójnym grzebykiem garncarskim (ryc. 3c). Do teje grupy zaliczyć trzeba fragmentarycznie zachowany baniasty garnuszek, barwy ciemnobrunatnej, którego brzusiec pokrywają dookólne, niezbyt równo prowadzone, poziome żłobki (ryc. 4d), a podobnych lub nieco większych garnków o ciemnobrunatnych czerepach zidentyfikowano jeszcze co najmniej trzy. Z teje warstwy pochodzi dolna partia dużego garnka (o średnicy dna 11,5 cm) wykonanego z jasnej gliny kaolinitowej, wypalonego w atmosferze redukcyjnej (widoczna czarna barwa strony wewnętrznej) a następnie dopalonego w otwartym piecu, przez co powierzchnia zewnętrzna uzyskała kolor białawy. Następnie naczynie to ozdobiono poziomym pasem (pasami?) brązowej malatury (ryc. 4c).

Jak widać, w dolnej, budowlanej warstwie wieży mamy do czynienia z okazami naczyń zróżnicowanych technologicznie i formalnie. Zarejestrowano tu garnki i garnuszki typowe dla garncarstwa wczesnośredniowiecznego, których obecność w omawianym zbiorze traktować można jako cechę reliktową, charakterystyczne dla garncarstwa późnośredniowiecznego dzbany wypalone w atmosferze redukcyjnej, a także dzban polewany oraz określające specyfikę małopolską okazy z jasnej kaolinitowej gliny, zdobione pasami malatury. Opisane cechy dobrze lokują omawiany zbiór w latach około połowy XIV w., czyli w czasie bicia półgroszy Kazimierza Wielkiego, a równocześnie datują budowę wieży, która powstać mogła np. w latach 1350–1355/1360, choć naturalnie takie uściślenie okresu wzniesienia wieży B jest tylko roboczą hipotezą.

Wyniki ratowniczych prac w Szydłowie potwierdziły wcześniejszą koncepcję o dwuczłonowości założenia zamkowego, składającego się z partii pomocnej (administracyjno-obronnego zamku Kazimierza Wielkiego) i południowej, nieco późniejszej, rezydencji królewskiej (z gotyckim pałacem). Zebrano także nowe dane dotyczące zabudowy wewnętrznej zamku w wieku XIV.

Natomiast wypełnisko wieży B dostarczyło (co prawda niezbyt liczne i niekompletne, ale interesujące) zbioru ułamków ceramiki naczyniowej, którego walor polega nie tylko na dokładnym datowaniu, ale także na sporym zróżnicowaniu technologicznym. I ta właśnie cecha wymaga podkreślenia, określając specyfikę małopolskich dworskich zespołów ceramicznych z okresu późnego średniowiecza. Podkreślić też wypada, że w innych wykopach ulokowanych na zamku (było ich 14) zaobserwowano rażące ubóstwo układów stratygraficznych (które zostały częściowo usunięte a częściowo przemieszane), zaś pochodzący z nich materiał ceramiczny dokumentuje tylko nowożytnie fazy użytkowania obiektu. W sporej części występował on na wtórnym złożu i nie ma wielkiej wartości dla określania poszczególnych faz funkcjonowania zamku. Interesujący jest natomiast liczący 2 107 fragmentów zbiór nowożytnych, pochodzących głównie z czasów od drugiej połowy XVI do pierwszej połowy XVIII wieku, kafi piecowych, które wymagają osobnego opracowania.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Leszek Kajzer

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

ul. Pomorska 96

91-402 Łódź

MATERIAUX ARCHEOLOGIQUES DE LA TOUR «B» DU CHATEAU A SZYDLÓW

L'article apporte une analyse du matériel mobile, historiquement valable, découvert en 1999 pendant la recherche archéologique de sauvetage sur le terrain du château à Szydłów qui avait été construit sur l'initiative du roi Casimir le Grand († 1370). La recherche de sauvetage dont il est question a été entreprise à l'occasion de la construction d'une école sur l'emplacement de la cour du château ; l'idée d'y situer ce bâtiment paraît fort problématique du point de vue de la conservation des monuments. La recherche archéologique de sauvetage a fourni néanmoins plusieurs données qui permettent de réinterpréter le caractère, la construction et la disposition du château.

Les suppositions antérieures quant à la disposition bi-partite du château se sont vues confirmées : il y avait en effet une partie nord, le château royal proprement dit, qui remplissait les fonctions défensives et administratives, et une partie sud, du caractère résidentiel, où un peu plus tard le roi Louis de Hongrie († 1382) aurait élevé un palais gothique. Les recherches se concentraient dans la partie nord du château, dans le voisinage de l'école en construction. Dans le coin nord-ouest de l'emplacement du château se trouve actuellement un bâtiment qui porte le nom de trésorerie. Il y a un certain temps, les chercheurs (B. Guerquin, M. Brykowska) admettaient que la trésorerie des XV^e-XVI^e siècles a été construite là où, antérieurement, se trouvait une tour (des tours ?) plus ancienne. Au cours des fouilles menées cette année on a trouvé effectivement des restes de deux tours cylindriques en pierre, élevées l'une à côté de l'autre. La tour placée plus à l'ouest, conservée en pire état, est désignée « tour G » (du nom de B. Guerquin), celle qui se trouve plus au sud est devenue « tour B » (du nom de M. Brykowska).

On a réussi à explorer partiellement l'emplissage de la tour « B » ; on y a identifié en gros trois niveaux stratigraphiques : de démolition, d'exploitation et de construction, dans lesquels on a découvert 908 débris de poterie en argile et une monnaie, à savoir un demi-*grosz* de Casimir le Grand. Cette monnaie ainsi que des débris de poterie en argile qui diffèrent entre eux par la technologie employée et par la forme, permettent de dater la strate de construction comme provenant du milieu ou bien du début de la seconde moitié du XIV^e siècle. Ceci détermine le temps de la construction de la tour de même que des autres bâtiments de la partie nord du château : elle devait avoir lieu aux environs de 1350 ou peu après. Les fragments des récipients provenant de la couche d'exploitation de la tour pourraient être attribués à la seconde moitié du XIV^e et au XV^e siècle, et sa démolition – à la troisième phase de la poterie du bas moyen âge (chronologie de Jerzy Kruppé), c'est-à-dire à la seconde moitié du XV^e ou au début du XVI^e siècle.

Le matériel céramique découvert dans l'emplissage de la tour « B » éveille l'intérêt non seulement parce qu'il permet de dater plus précisément les transformations de la construction du château à Szydłów, mais également par une grande diversité technologique des débris des récipients en argile du bas moyen âge, diversité caractéristique pour les ensembles des objets trouvés en Petite Pologne, définis comme « de la cour ».

Traduit par
Renata Pragłowska-Woydtowa